



INFORMATOR LUTERANÓW LUBELSKICH

Nr 13 wrzesień - październik - listopad 2015



Od Redakcji

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

po dłuższej wakacyjnej przerwie, z radością przekazujemy kolejny numer naszego Informatora. Numer 13 swoją "premierę" ma tuż przed Pamiątką Reformacji, której 498 rocznicę będziemy obchodzić w sobotę 31 października. A co się w nim znalazło? Tym razem proponujemy swoistą "podróż w czasie". Na początek - lekturą ciekawego fragmentu *Kroniki Zboru Ewangelickiego Lubelskiego* pióra ks. Aleksandra Schoeneicha możemy cofnąć się o sto lat, do drugiego roku I Wojny Światowej tj. 1915. Opublikowanie tego wyimka *Kroniki* nie byłoby możliwe, gdyby nie staranna praca Artura Jakubanisa, który podjął się niełatwego zadania rozczytania rękopisów i przepisania ich. Z kolei Natalia Zanni-Lewandowska, w doskonale znanym już cyklu "O muzyce", przenosi Czytelników aż o 500 lat wstecz, do XVI w. - czasów Reformacji rozkrzewiającej się w Polsce, zmyślnie wplatając w to historyczne tło motywy związane z muzyką. "Podróż" zakończy się w czasach nam współczesnych, gdyż jak zwykle sporo miejsca zajęły relacje z bieżących wydarzeń parafialnych - z ostatnich miesięcy, tygodni i dni... Oczywiście innych stałych rubryk też nie mogło zabraknąć!

Życzymy miłej lektury!
Redakcja

Słowo od Rady Parafialnej

Po dwóch miesiącach wakacji Rada Parafialna powróciła do zwyczajnego toku pracy i zebrała się na posiedzeniach 1 września i 6 października. Na obu zebraniach sporo czasu poświęcono na omówienie spraw związanych z wprowadzeniem w urząd ks. Grzegorza Brudnego, który 28 czerwca br. został przez Zgromadzenie Parafialne wybrany na Proboszcza naszej Parafii. Uroczyste nabożeństwo połączone z instalacją Proboszcza miało miejsce 11 października br., zaś aktu instalacji dokonał bp Jan Cieślar (szerzej o tym wydarzeniu na str. 16).

Ponad to podsumowano pomyślnie zakończony projekt rewaloryzacji naszego cmentarza przy ul. Lipowej. Obecnie ks. Proboszcz podjął już pierwsze kroki mające na celu zlecenie przygotowania kompleksowego projektu prac remontowych budynku kościoła, który to da możliwość składania wniosków o dofinansowanie na renowację.

W Radzie nastąpiła zmiana personalna - z dniem 30 września br. p. Magdalena Ner zrezygnowała z funkcji sekretarza Rady, a na posiedzeniu w dniu 6 października do pełnienia tej funkcji została wybrana p. Janina Podgórska.

Serdecznie zapraszamy na nabożeństwo z okazji Pamiątki Reformacji - w sobotę 31 października o godz. 17.00!

Rozważania biblijne

ks. Grzegorz Brudny

Hasło biblijne października:
„Dobre przyjmujemy od Boga,
czy nie mielibyśmy przyjmować i złego?”
(Hi 2,10)

Powyższe słowa wypowiedział biblijny Hiob do swojej żony w chwili doświadczenia. Po stracie praktycznie wszystkiego: dzieci, majątku, zdrowia – żona przekonywała Hioba, że nie zostało już nic, tylko złożyć Bogu lub umrzeć.

Hiob nie uległ namowom żony. Nie przeklął Boga, nie znieważył Jego imienia. Wprost przeciwnie zachował Bogu wierność. Więcej, chwalił imię Pańskie mówiąc: „Pan dał, Pan wziął. Niech imię Pańskie będzie błogosławione!” Hi 1, 21.

Jestem przekonany, że każdy z nas uwielbia Boże imię i jest Bogu wdzięczny za zdrowie, rodzinę, miejsce pracy, dom. Pomyślmy jednak, jak zareagowalibyśmy na Boga w sytuacjach skrajnych wręcz granicznych, na przykład po stracie bliskiej, kochanej osoby? Lub choroby, która przykuwa do łóżka na wiele tygodni, a nawet miesięcy? Co w sytuacji gdybyśmy stracili pracę? Lub dorobek naszego życia rozpadłby się w mgnieniu oka na przykład z powodu jakiegoś kataklizmu czy wojny? Co wtedy? Czy nasza wiara i stosunek do Boga, który przecież dopuścił do takiej sytuacji nie zmieniłyby się?

Odpowiedź na tak postawione pytania jest trudna. Można tu sparafrazować słowa poetki i powiedzieć, że człowiek tyle wie o swojej wierze, ile ją sprawdzono.

Wiara wielu pobożnych ludzi, nie licząc Hioba była i jest na przestrzeni wieków wielokrotnie „sprawdzana” przez tragiczne doświadczenia. Przypomnijmy chociażby jedno z najtragiczniejszych doświadczeń, jakimi były dla człowieka obozy zagłady w Oświęcimiu, na Majdanku czy inne. Wielu pobożnych Żydów i chrześcijan, którzy przeżyli holocaust deklarowało wtedy, że Boga nie ma. „Gdyby był – mówili – nie dopuściłby do takiej gehenny”. Z drugiej strony wiemy i o takich ludziach, których doświadczenie obozu śmierci i w ogóle - drugiej wojny światowej nie tylko nie pozbawiło wiary, ale ją wręcz zahartowało. Przykładem takiego człowieka jest ks. bp Andrzej Wantuła. Z książki „Losy wojenne ks. Andrzeja Wantuły” dowiadujemy się o pastarzu z Wisły, który podczas pobytu w obozie w Gusen nie tylko nie utracił wiary, ale dodawał otuchy swoim rodakom -

współwięźniom mówiąc: „Człowiek spiera się z Bogiem o życie i walczy o nie, jak Jakub nad Jabbokiem o błogostawieństwo. Ulegając w tej walce szarpie się bezsilnie, grozi, nienawidzi nawet, neguje, lecz Bóg triumfuje. Każda porażka, jaką zdają się zadawać Mu ludzie, obraca się w Jego triumf, bo On jest Panem, On dawcą, człowiek zaś bez Niego bezradnym, znikomym pyłem... Życie jest w Bogu i w Nim dopiero wszystko nabiera wartości, a więc i my, i wszelkie nasze sprawy; więc też i nasze bóle, doświadczenia, próby i nasz kres – śmierć. Taka nasza droga, dola, przeznaczenie. Nie jesteśmy w niej osamotnieni, gdyż szedł nią przed nami Ten, co nam wskazał jej cel i koniec – Jezus Chrystus, co nam i dziś niewidzialnie towarzyszy, złożony ze swego życia ofiarę za nas, ofiarę odkupienia, aby nas zawieść do Ojca!”

Biblijny Hiob nie uległ granicznemu doświadczeniu, a także podszeptom swojej żony, by złorzeczyć Bogu. Pozostał Mu wierny. Potrafił przyjąć z ręki Boga zarówno dobre jak i złe rzeczy. Ta jego wierność została sownie nagrodzona przez samego Boga. Hiob odzyskał zdrowie, bogactwo, mógł na nowo cieszyć się rodziną. Słowa Hioba i jego przykład, warto zachować głęboko w swoim sercu i przywoływać szczególnie w chwilach cierpienia i doświadczenia, kiedy ktoś próbuje narzucić nam inną postawę niż pełna ufności i wiary we Wszechmogącego. Amen.

Z kart historii

Ks. dr Aleksander Schoeneich zapisał się w historii naszego zboru w wyjątkowy sposób. Był nie tylko proboszczem w zborze przez najdłuższy czas (51 lat), ale też znanym lokalnie społecznikiem, zasłużonym obywatelem Lublina, gorącym patriotą, nauczycielem i pełnym zapału duchownym. Zasiadał w naczelnych władzach naszego Kościoła, będąc radcą Konsystorza, nadto był superintendentem Diecezji Warszawskiej, a następnie Lubelsko – Wołyńskiej. Mimo nawet obowiązków i zajęć, od samego początku swej posługi w Lublinie (1888 r.), aż do śmierci (1939 r.) prowadził Kronikę zboru lubelskiego, będącą bezcennym źródłem wiadomości o dziejach zboru lubelskiego w tamtym czasie.

Los sprawił, że Kronika ta nie jest dostępna w oryginale, w postaci papierowej. Jednakże niedawno, dzięki dużemu zaangażowaniu kilku osób, a mianowicie: Pani Marty Łobody, Pana Mirosława Łobody i Pana Grzegorza M. Wójcika, udało się uzyskać kompletną fotokopię Kroniki. Dzięki temu możemy ponownie sięgnąć do zapisków ks. dra Aleksandra Schoeneicha, zapoznać się z klimatem tamtych lat, odszukując analogię między dzisiejszymi a ówczesnymi radościami i troskami.

Z oczywistych przyczyn nie jest możliwe opublikowanie całości Kroniki, nawet w częściach. Chcąc podzielić się z Czytelnikami jej treścią,

postanowiliśmy wybrać okres sprzed równo stu lat i do tych zapisków sięgnąć. Rok 1915 był drugim rokiem wojny światowej, nazwanej Wielką Wojną, która stanowiła silny wstrząs dla dotychczas raczej spokojnie żyjących społeczeństw krajów europejskich. Dość przypomnieć, że wcześniejsze wojny lub niepokoje miały charakter lokalny lub peryferyjny i przeważnie krótkotrwały, a ostatni dłuższy konflikt ogólnoeuropejski miał miejsce także około stu lat wcześniej, kiedy to przez Europę przeszła fala wojen napoleońskich. Dla społeczeństw żyjących w czasie Wielkiej Wojny był on tak samo odległy, jak dla nas czasy roku 1915. Wybuch wojny ciężko doświadczył również i naszą lubelską ewangelicką społeczność.

Zajrzyjmy zatem do Kroniki, próbując odtworzyć nastrój tamtych trudnych czasów.

[Treści nieczytelne zostały oznaczone jako (...); pisownia oryginalna] (A.J.)

Kronika Zboru Ewangelickiego Lubelskiego **- rok 1915**

ks. Aleksander Schoeneich

Żadne pióro nie jest w stanie opisać wszystkich okropności i zbrodni, jakie się miały w drugim roku Wojny Wszechświatowej. W całym Królestwie poczęły się prześladowania ewangelików. Rosyjskie Władze z przekonania i bez przekonania posądzały każdego ewangelika za Niemca a tem samem za zdrajcę. Nastąpiły okropne czasy. W Lutem Władze Gubernialne (Naczelnikiem Gubernji Lubelskiej był niejaki Gubernator Sterligow) ażeby wszyscy mężczyźni z powiatu Lubelskiego i Lubartowskiego zostali wysiedleni. Rozkaz ten dotyczył przedewszystkiem mężczyzn od lat 17 i wzwyż, choćby do 80 lat. Każdy mężczyzna musiał opuścić siedzibę swoją, rodzinę swoją i pójść w świat do Rosji. Zostali wysiedleni do Samary i Saratowa do gubernji Ufimskiej lub Charkowskiej. W końcu Marca wyszedł drugi rozkaz miały być wysiedleni wszystkie kobiety i dzieci, za wyjątkiem tylko żon żołnierzy rezerwistów. Biedne kobiety i dzieci zostały jak by było wywiezione do Rosji, ale nie tam, gdzie się znajdowali ich mężowie, lecz gdzie indziej, rozpoczęła się więc wędrówka i (...) szukanie mężów i żon w nieznannej Rosji. Pomimo tych dwóch drakońskich rozrządzeń pozostało jeszcze w niektórych wsiach i powiatach niektórzy ojcowie, których synowie służyli w wojsku pozostawił na miejscu bezrolnych robotników, pozostawił na miejscu wskutek mojej interwencji na miejscu kantorów i nauczycieli. Ale nie na długo. D. 14 maja wydał Gubernator Sterligow rozporządzenie wysiedlenia bez wyjątku pozostałych ewangelików, wszystkich ewangelickich kantorów i nauczycieli. Jak ten trzeci rozkaz został wydany o tem będzie mowa nieco niżej. Tymczasem nasi ewangelicy polacy w Lublinie, którym również groziło wysiedlenie, zakrzętnęli się i porobili starania w powstałym Gubernjalnym

Komitecie Obywatelskim, który ręczył za nas, że nie jesteśmy Niemcami, że nic z Niemcami nie mamy wspólnego, że domowym naszym językiem jest język polski, że odbywają się dla nas nabożeństwa w języku polskim, to wstawiennictwo prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego pana Rozanowskiego, prezesa Komitetu Obywatelskiego pana Kowarskiego – nas na pewien czas ocaliło. Na pewien czas mówię, bo gdyby szczęście wojenne sprzyjało Rosjanom, nie pozostał by na miejscu ani jeden ewangelik, choćby był najwierniejszym poddanym, lub Polakiem. Nastąpiły czasy prześladowania ewangelików. Dzięki wstawiennictwu Komitetu i mego pozostały na miejscu chore staruszki zostające w naszym Domu Schronienia i cała służba kościelna, a więc pisarz Müller, zakrystian Krampitz, stróż Kriesel. Nauczyciel i organista Miszal wyjechał w części dobrowolnie, bojąc się utracić służbę sądową. Zostali wydaleny ewangelicy z wszystkich powiatów z wyjątkiem Chełmskiego ale i na nich przyszła kolej. Wyszedł 4 rozkaz a mianowicie 4 lipca w niedzielę w popołudniowych godzinach wysiedlenia wszystkich bez wyjątku kolonistów z powiatu Chełmskiego natychmiast. 5 lipca rzeczywiście nasi ewangelicy już byli w drodze do Kobrynia.

Na piąty rozkaz już nie starczyło czasu Rosjanom, bo sami musieli opuścić już chyba na zawsze Polskę. Jakiem już rzekł na wstępie tegorocznej kroniki działy się okropne rzeczy. Przedewszystkiem cały dobytek został za bezcen sprzedawany chłopom polskim i Żydom. I tak konia sprzedawano za rubla, krowe za rubla, a świnie za 50 kopiejek. W oczach kolonistów chłopci grabili i kradli co tylko mogli i gdzie tylko mogli. Tylko bardzo ale to bardzo nieliczni okazywali jakąś litość i miłosierdzie, „Dobrze Niemcom, niech idą, wszystko będzie nasze” mawiali sąsiedzi Polacy. Po wyjściu kolonistów grabiono co po nich pozostało, a więc parkany, stodoły i całe domy. W powiatach Puławskim i Chełmskim wydawano rozkaz palenia wszystkich domów i całych wsi.

W ten sposób została spalona cała (...) Końskowola, ocalał tylko jeden jedyny dom zwany „Starym Ra(...)”, będący w posiadaniu ewangelików, w którym znajdowała się nasza szkoła i kaplica, oraz sklep i mieszkanie Członka Kolegium pana Wolfa. Rozkaz palenia był ogólny, nie dotyczył wyłącznie posiadłości ewangelickiej, ale w ogóle wszystkich posiadłości. Oddać zbliżającemu się nieprzyjacielowi pustą ziemię.

Kobiety rodziły i umierały na wozach. W Lublinie umarł niejaki stary Klan na ulicy.

Przed Zielonymi Świątkami spędzono do Lublina około (...) [prawdopodobnie 500, 600 lub 800 – przyp. red.] dusz, którzy obozowali przez cały tydzień w części pod gołym niebem koło kościoła, w części w piwnicy w części na górze, pod dachem w plebanii. W Lutem i w Marcu wciąż przybywali ludzie do Lublina, dla których odprawiałem nabożeństwa. Dnia (...) [prawdopodobnie 2 – przyp. red.] Maja w sobotę przed Zielonymi Świątkami odprawiłem o 8 rano ostatnie nabożeństwo. Z łzą w oku

z błogostawieństwem i z modlitwą żegnałem tych biednych tułaczów. Wszyscy na ogół znosili to nawiedzenie, które ich spotkało bez szemrania. Niech się dzieje Wola Boża mawiali, niektórzy z nich całowali drzwi Kościoła, żegnając się z nim może na zawsze.

W Cycowie z 133 domów przed wojną 81 zostało spalonych, pozostało tylko 52. W Bekieszy spalono 17 domów. Wsie Ludwinów, Janowice, Stefanów i Jagodno zostały doszczętnie spalone wraz z kantoratami. Kantoraty Janowice, Stefanów, Ludwinów i Jagodno zostały spalone. Wszystkie inne kantoraty w wysokim stopniu zostały zniszczone i rozgrabione. Okna, drzwi, nawet podłogi zostały porozkradane. [...]

Po tem wszystkim, władze rosyjskie wydały prawo z d. 2.II.1915, które uzyskało prawo monarsze, na mocy którego koloniści włościanie muszą sprzedawać swoje posiadłości [...]

Na szczęście to porągające wszelkiem zasadom etycznym (...) prawo nie zostało wykonane. Bieg wypadków wojennych tak szybkim postępował krokiem, że Rosjanie z największym pośpiechem ewakuowali wszystkie swoje urzędy w Polsce.

W nocy z dnia 29 na 30 lipca uciekł Gubernator Sterligow z Lublina, a z nim wszystkie inne władze. Bank Państwa już na miesiącu kwietniu wyjechał do Riazania. Przed swoim wyjazdem wydał rozkaz podpalenia Lublina. O 7 rano 30 lipca podpalony został budynek pocztowy, ale go ugaszono. Niezawodnie sponął by Lublin i może i nasz kościółek, gdyby nie Opatrzność Boska, która nad nami czuwała. Dnia 30 lipca o godzinie 17 wkroczyli do Lublina ułani Beliny, witani entuzjastycznie przez nas wszystkich, a o godzinie 3ciej tegoż dnia wkroczyły wojska Austriackie. Skończyło się chyba już na zawsze panowanie Rosjan w Polsce.

Rosjanie uciekali w popłochu. Dzięki temu udało się niektórym parafjanom, którzy kryli się w pińskich błotach i koto Kobrynia, wrócić napowrót do kraju. Ze strony Brześcia Litewskiego nacierali wojska niemieckie, i oni to wyratowali kilkadziesiąt rodzin parafji Lubelskiej i (...) [prawdopodobnie Kamienieckiej – przyp. red.].

Po wysiedleniu parafjan i po powrocie niektórych z pod Kobrynia po Pińska stan liczebny parafji Lubelskiej tak się przedstawia.

[przed wojną: 1513 rodzin 8857 dusz, w roku 1915: 83 rodzin 519 dusz]

Te rodziny i osoby, które powróciły do kraju z pod Kobrynia po większej części swoich domostw nie znaleźli, ponieważ zostały domostwa zburzone lub zniszczone. Z początku cieszyli się, że ujrzą swe siedziby, a później znów płakali widząc wszędzie tylko zgliszcza. Na początku wybudowali sobie lepianki w ziemi, w których zamieszkali.

1915.
Władze rosyjskie wydały prawo w sprawie opłat
marginalnych i akcyznych, które miały być
wdrożone w dniu 15 maja 1915 r.
Władze rosyjskie wydały...

O muzyce

*"Ja niczego nie aprobuję niewzruszenie
z wyjątkiem wiary w Chrystusa."*

Polski duch Reformacji

Natalia Zanni – Lewandowska

Jako ewangelicy spotykamy się czasem (może obecnie nieco rzadziej niż dawniej) ze stereotypem „ewangelik - Niemiec”. Potocznie uważa się, że Reformacja została do Polski przywieziona z zewnątrz, jako element obcy. Mówiąc o reformacyjnych myślicielach, teologach, poetach, wreszcie - muzykach, wymienia się zwykle nazwiska niemieckie. Nasza lubelska parafia - diaspora na wschodzie Polski budzi niekiedy zdziwienie nawet wśród ewangelików z innych regionów, gdyż te okolice kojarzą się z mocną pozycją kościoła katolickiego, ewentualnie z prawosławiem. Tymczasem myśl reformacyjna kiełkowała i rozwijała się z powodzeniem również w Polsce, w tym na Lubelszczyźnie. Sprzyjał temu renesansowy ferment intelektualny, prądy humanizmu, wolności i niezależności intelektualnej człowieka. Wierząc w potęgę umysłu ludzkiego, człowiek tej epoki chciał sam odkrywać, analizować, oceniać - podlegała temu także wiara, Kościół i Biblia.

Paweł Jasienica w „Polsce Jagiellonów” pisze, iż "Z czasem do tego doszło, że król musiał zabronić dworzanom pod karą więzienia wszelkich dysput o religii, bo pletli rzeczy zupełnie niemożliwe w zamku katolickiego monarchy. Zakaz obwieścił im z urzędu marszałek Piotr Kmita, sam będący wielkim protektorem nowych prądów kulturalnych (...) Jeśli reformacja szybko przerzuciła się do Polski, w żaden sposób nie można uważać tego faktu za import w czystej postaci". Już w 1520 roku król Zygmunt Stary wydaje edykt toruński, zakazujący szerzenia „nowinek religijnych”; w 1525 zaś wprowadza zakaz odstępstwa od katolicyzmu pod karą śmierci. Jednak w połowie XVI wieku około jedną szóstą polskiej szlachty stanowili protestanci. Reformacja, zwłaszcza kalwinizm, objęła swymi wpływami głównie najwyższą klasę społeczną, stąd bogata reprezentacja protestantów w Sejmie oraz Senacie Rzeczypospolitej oraz w takich rodzinach jak Radziwiłłowie, Ossolińscy, Sapiehowie czy Zamojscy. Walczyli oni w Sejmie o swobody wyznaniowe; przez pewien czas rozważano nawet stworzenie kościoła narodowego (być może na wzór angielski), postulowano msze w języku polskim oraz zniesienie celibatu. Na Lubelszczyźnie było już w owym czasie 37 zborów kalwińskich, działało wielu wybitnych pastorów, myślicieli, pisarzy i artystów reformacyjnych.

Cofnijmy się jednak o pół wieku, do czasów niezwykle ciekawej postaci Biernata z Lublina (Bernard z Lublina, Bernardus Lubliniusz ok. 1460-1529), którego niewątpliwą zasługą dla kultury polskiej jest wprowadzenie języka polskiego do literatury. W 1513 roku w Krakowie ukazał się modlitewnik jego autorstwa pt. „Raj duszny”, tłumaczony z łaciny - była to pierwsza drukowana książka w języku polskim. W 1522 wydano zaś „Żywot Ezopa Fryga, mędrca obyczajnego, z przypowieściami jego, z niektórymi też innych sławnych mędrców przykłady osobliwymi a bardzo śmiesznymi i też krotochwilnymi”. Wiadomo, że Biernat przez wiele lat pracował u rodziny Pileckich, która miała tradycje proreformatorskie (min. wspierała ruchy husyckie). O poglądach natury religijnej Biernata z Lublina dowiadujemy się z listu do księgarza krakowskiego Szymona Guttelera, napisanego w roku 1515, a zatem na dwa lata przed ogłoszeniem też przez Marcina Lutera. Biernat z Lublina zawarł w nim uwagi dotyczące życia Kościoła. Krytykuje obyczaje duchowieństwa, bogactwo i pazerność księży. Podobnie wypowiada się zresztą także w przedmowie do „Ezopa” gdzie pisze: „Wszystko w kościele zdworzało, nabożeństwa bardzo mało”. Zwraca uwagę na niestaje i nieuzasadnione zakazy i nakazy kościelne, które wciąż się zmieniają, mimo że Ewangelia jest niezmienna i to na niej powinno opierać się wszelkie zasady. Wypowiada się także na temat jedności Kościoła oraz prymatu papieża. Opierając się na Piśmie Świętym stwierdza: "Jest niemożliwe, aby cały świat podlegał jednemu człowiekowi, wystarczy, jeśli wszyscy wierzą w Chrystusa". To wspólnota wiary jest więc według Biernata z Lublina tym, co powinno łączyć chrześcijan. List kończy stwierdzenie: "Ja niczego nie apróbuję niewzruszenie z wyjątkiem wiary w Chrystusa."

Z Lubelszczyzny pochodził również Jakub Lubelczyk, duchowny kalwiński, który przez wiele lat był pastorem w dobrach Mikołaja Reja. Lubelczyk uczestniczył w pracach zespołu tłumaczy tekstu Biblii Brzeskiej, pierwszego polskiego tłumaczenia Pisma Świętego, zainicjowanego przez kalwinów. Dwadzieścia lat przed Janem Kochanowskim stworzył kompletne tłumaczenie Księgi Psalmów. Stworzył także liczne teksty pieśni religijnych, które wydawano w kancjonatach kalwińskich. Współpracował w tym zakresie z wybitnym kompozytorem, również protestantem, Cyprianem Bazylikiem.

Muzyka odgrywała i odgrywa wielką rolę w kościołach ewangelickich. Reformacja oddała wiernym możliwość chwalenia Boga poprzez muzykę. Już w pierwszych latach tworzenia się zborów ewangelickich w Polsce powstawały kancjonaty w języku polskim, które zawierały nie tylko przetłumaczone z innych języków pieśni, ale także coraz liczniejsze kompozycje rodzime. Rozwijała się także powiązana z ruchem reformacyjnym twórczość chóralna. Najwybitniejsze nazwiska, które nasuwają się w tym kontekście to Mikołaj Gomółka i Wacław z Szamotuł.

Mikołaj Gomółka wydał w 1580 r. „Melodie na psalterz polski”, do tekstu Psalterza Dawidowego w przekładzie Jana Kochanowskiego. Zawiera on 150 krótkich utworów utrzymanych w układzie czterogłosowym, w technice nota contra notam. Jest to pierwsze znane opracowanie muzyczne wszystkich psalmów. Każda pieśń ściśle oddaje charakter tekstu i zachowuje niezwykłą wierność akcentacji języka polskiego. Przy tym są to utwory proste, jak w przedmowie pisze sam kompozytor: „Są łacniuchno uczynione, prostakom nie zatrudnione, nie dla Włochów, dla Polaków, dla naszych prostych domaków”. Najbardziej znane psalmy Gomółki - „Nieście chwałę, mocarze” i „Kleszczmy rękoma” znajdują się w repertuarze naszego chóru parafialnego.

Jan Kochanowski zetknął się z ruchem reformacyjnym podczas studiów na uniwersytecie w Królewcu, gdzie korzystał z protekcji księcia pruskiego Albrechta, mecenasa i protektora luteranizmu. Ksiązę, założyciel uniwersytetu królewieckiego, ufundował wiele stypendiów dla młodzieży protestanckiej, ale również zapewnił stypendium Kochanowskiemu, który był katolikiem. Dzięki wsparciu księcia Albrechta, Stanisław Murzynowski dokonał pierwszego polskiego przekładu Nowego Testamentu. Kochanowski z Królewca udał się na dalsze studia do Padwy, gdzie spotkał wielonarodowe towarzystwo prezentujące różne postawy filozoficzne i religijne. Po powrocie do kraju obracał się w środowisku protestanckim, przeważnie kalwińskim (min. Jan Firlej, Mikołaj Radziwiłł). Ostatecznie Kochanowski pozostał katolikiem, ale jego poglądy ciążyły ku irenizmowi i liberalizmowi wyznaniowemu. Jego Psalterz Dawidów, pieśń „Czego chcesz od nas Panie” z powodzeniem służą chrześcijanom różnych wyznań.

Przyjacielem Jana Kochanowskiego z czasów studiów we Włoszech był Andrzej Trzeciecki, filolog i działacz reformacyjny. Trzeciecki ukończył studia w 1544 roku w Wittenberdze, gdzie zapoznawał się również z ideami Reformacji. Związał się z Radziwiłłami, przyznając się ostatecznie do kalwinizmu. Służył też w Krakowie na dworze królewskim. Pracował w zespole tłumaczy przygotowujących Biblię Brzeską. Pisał również teksty pieśni polskich. Jednym z bardziej znanych jego utworów jest „Modlitwa gdy dziatki spać idą (Już się zmierzka)”, do której muzykę skomponował drugi obok Gomółki najwybitniejszy twórca protestanckiej muzyki chóralnej tego okresu. Wacław z Szamotuł zbliżył się do środowisk protestanckich poprzez przyjaźń z Trzecieckim, a także z kompozytorem Cyprianem Bazylikiem. Pracował w wileńskiej kapeli dworskiej księcia Mikołaja Radziwiłła. Pisał wielogłosowe utwory do tekstów polskich m.in. Mikołaja Reja, Andrzeja Trzecieckiego i Jakuba z Łży; niestety niewiele jego utworów zachowało się do naszych czasów (jedynie 4 pieśni i 4 psalmy oraz trzy łacińskie motety). Jego polskie pieśni realizują muzyczne ideały Reformacji poprzez prostotę, przejrzysty układ i zrozumiały język. Jednocześnie są niezwykle interesujące i wyszukane pod względem brzmienia i harmonii (zwłaszcza najbardziej znana „Już się zmierzka”).

Trzeciecki, Cyprian Bazylík i Wacław z Szamotuł współpracowali również przy powstawaniu jednego z pierwszych i ważniejszych kancjonatów polskich, czyli zbiorów pieśni religijnych do użytku kościelnego i domowego. Był to tak zwany Kancjonał Zaremby, wydany w 1558 roku w Brześciu Litewskim. Warto wspomnieć także o innych ważnych kancjonatach polskich, wydawanych równoległe z szerzeniem się myśli reformacyjnej: Kancjonał Seklucjana, Kancjonał Zamoyskich, Kancjonał Puławski, Kancjonał Walentego z Brzozowa (braci czeskich), a nieco później Kancjonał Artomiusza, z którego kilka pieśni znajduje się w naszym Śpiewniku Ewangelickim.

Historyk kultury Aleksander Brückner nazywa polską reformację „słomianym ogniem” - szybko się rozprzestrzenił, zwłaszcza wśród elit, jednakże równie szybko zgasł, nie mając szerokiego poparcia, jak również pod wpływem kontrreformacji. Prawdą jest, że obecnie duża część ewangelików polskich wywodzi swe korzenie od osadników niemieckich, holenderskich, szwajcarskich, bądź jest konwertytami z innych wyznań, przeważnie katolickiego. Tym bardziej jednak nie powinniśmy zapominać o naszym reformacyjnym dziedzictwie, myśli teologicznej, poezji i muzyce. Niezależnie od Lutra czy Kalwina, myśl reformacyjna kiełkowała w umysłach wielu ludzi, i tak samo stać się może obecnie przedmiotem naszych prywatnych odkryć czy dysput. Wielu z nas przeżyło swoją wewnętrzną reformację. Tę drogę, którą ktoś przed pięciuset laty wytyczył, odkrywamy teraz na nowo - dla siebie. I w tym sensie nadchodzące Święto Reformacji może być dla nas bardzo osobistym świętem, czego wszystkim Państwu serdecznie życzę.

Z życia parafii

relacje: ks. Grzegorz Brudny

Z Lublina do Stuttgartu na Kirchenatag

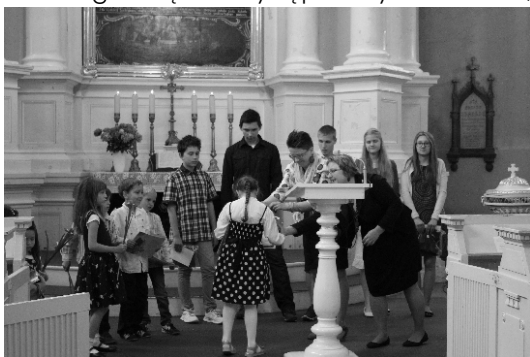
W dniach od 31 maja do 7 czerwca pięciorosobowa grupa z naszej parafii wyjechała do Stuttgartu. Pojechaliśmy tam na zaproszenie naszej partnerskiej parafii z Tailfingen, by wziąć udział w Kirchentagu, czyli Ewangelickich Dniach Kościoła. Bogaty program, jaki zapewnili gospodarze pozwolił nam zarówno na zacieśnienie więzi z naszą partnerską parafią, jak i wzięcie udziału w Ewangelickich Dniach Kościoła w Stuttgartarcie. Podczas naszego pobytu w Niemczech, oprócz naszych przyjaciół z Tailfingen, mieliśmy okazję spotkać się z przedstawicielami Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa Okręgu Kościelnego Württembergii, władzami Dekanatu Balingen oraz pracownikami i dyrekcją tamtejszego Domu Opieki. Najmłodszy z naszej grupy – Oskar i Daniel wraz z młodzieżą niemiecką pojechali na rajd

rowerowy z Tailfingen do Stuttgartu. Z Niemiec oprócz niezapomnianych wrażeń, przywieźliśmy serdeczne pozdrowienia dla lubelskich parafian, jak również garść pomysłów na dalszą działalność naszej Parafii.



Zakończenie roku szkolnego

Niedzielne nabożeństwo, które odbyło się 21 czerwca, połączone było z zakończeniem roku szkolnego i uroczystym rozdaniem świadectw w kościele. Trzeba przyznać, że wszyscy uczniowie uczęszczający na lekcje religii i szkółki niedzielne, bez wyjątku, stanowią grupę dzieci bardzo zdolnych, inteligentnych, pracowitych, a przy tym koleżeńskich, miłych. Dlatego z radością mogliśmy wszystkim rozdać świadectwa z najlepszymi ocenami, a także okolicznościowe nagrody. Cieszy fakt, że dzieci i młodzież chętnie i regularnie uczestniczyły w zajęciach. Z sukcesami brali udział również w konkursach biblijnych. Oprócz tego chętnie występowały w kościele, uczestniczyły w zimowisku w Istebnej, niektórzy w wyjeździe na Ewangelickie Dni Kościoła w Stuttgarcie. Co cieszy, uczniowie starszej grupy, coraz częściej czytają także teksty biblijne podczas nabożeństw niedzielnych. Na łamach naszego Informatora chciałbym podziękować za współpracę Paniom prowadzącym szkółki niedzielne Magdalenie Ner, Agacie Cichowlas oraz Annie Brudny.



Chórowy grill

17 czerwca parafialny chór zakończył swój sezon śpiewaczy 2014/2015. Z tej okazji spotkaliśmy się w ogrodzie parafialnym przy grillu. Podczas barbecue wspominaliśmy występ na Diecezjalnym Zjeździe Chórów w Zgierzu, nabożeństwo transmitowane przez Telewizję Polską i wiele innych okazji, podczas których chór mógł wystąpić. Zastanawialiśmy się też, jak przyciągnąć kolejnych chorzystów na próby, a także wymyślaliśmy nazwę dla naszego chóru. Snuliśmy również plany na przyszłość.

Konferencja CCN w Pradze

W dniach od 8 – 12 lipca ks. Grzegorz Brudny wraz z p. Jolantą Szafrąnską wzięli udział i w dużej mierze poprowadzili *Konferencję Stowarzyszenia Krzyża z Gwoździ w Coventry (CCN) na obszar Europy Środkowo-Wschodniej*, która odbyła się w Pradze. Na tejże konferencji między innymi przyjęto sprawozdania kilkunastu ośrodków zrzeszonych w CCN, a także snuto plany na przyszłość. Wybrano również przewodniczącą *Stowarzyszenia na Europę Środkową i Wschodnią* na kolejne dwa lata, został nim Dominik Kretschmann z Krzyżowej. Wiceprzewodniczącą, co jest godne podkreślenia, została Jolanta Szafrąnska. Kolejna konferencja Stowarzyszenia Krzyża z Gwoździ odbędzie się w Sibiu w Rumunii w lipcu 2017 r. W tym miejscu chcę przypomnieć i zaprosić na modlitwę przy Krzyżu z Gwoździ, która odbywa się w naszym kościele w każdy ostatni piątek miesiąca o godz. 12.00.

Projekt rewaloryzacji cmentarza zakończony

Z prawdziwą radością informujemy, że 31 sierpnia praktycznie zakończyliśmy rewaloryzację naszego cmentarza przy ul. Lipowej, na który to cel pozyskaliśmy środki z Unii Europejskiej - prawie 300 tysięcy złotych. W ramach tych środków odnowiliśmy mur od strony ul. Lipowej wraz z bramą, stworzyliśmy granitowe ścieżki piesze na starej części cmentarza. Zainstalowaliśmy monitoring przy bramach cmentarza, zdigitalizowaliśmy dane cmentarne. Dokonałiśmy też wycinki i pielęgnacji chorych drzew. Stworzyliśmy ścieżkę edukacyjną i mapę zabytkowych pomników zasłużonych ewangelików lubelskich. Prace na cmentarzu trwały dokładnie rok. Dziś możemy podziękować Panu Bogu za ich pobłogosławienie. Cieszymy się też, że tylu Parafian włączyło się w realizację omawianego projektu. Z tego miejsca Wam wszystkim dziękuję! W kruhcie kościoła można zaopatrzyć się w przygotowaną przez Państwa Nerów mapę cmentarza, a potem trzymając się szlaku, przemierzyć ścieżkę edukacyjną, zapoznając się z życiorysami naszych znamienitych przodków.

Spotkanie na krańcach Polski

W dniach 12 – 13 września br. parafianie z warszawskiej Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego i z Lublina spotkali się na rubieżach naszego kraju, a nawet Unii Europejskiej, by wspólnie ze sobą pobycć, pomodlić się, spędzić miło czas.

Za miejsce spotkania wybrano Kodeń, Jabłeczną oraz Kuzawkę. Każde z tych miejsc jest szczególnie ze względów religijnych. W Kodniu znajduje się bowiem rzymskokatolickie Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, w Jabłecznej Prawosławny Monaster św. Onufrego, zaś w Kuzawce filiał lubelskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Wszystkie te miejsca wspólnie zobaczyliśmy, dowiadując się wielu ciekawych rzeczy na ich temat.

Najbardziej „egzotyczny” był z pewnością nasz pobyt w klasztorze prawosławnym, gdzie mogliśmy wziąć udział zarówno w sobotniej modlitwie wieczornej w tamtejszej cerkwi, jak i w porannym niedzielnym nabożeństwie. Tam również nocowaliśmy w gościnnym „domu pielgrzyma”. Na miejscu mogliśmy skosztować specjałów produkowanych przez mnichów. Mnisi przygotowali także dla nas ognisko, przy którym grając na gitarze, śpiewając i rozmawiając spędziliśmy

wieczorne godziny. W niedzielę, w naszych planach mieliśmy wspólne nabożeństwo w Kuzawce – w gościnnym domu, a właściwie w ogrodzie Państwa Zelentów – potomków ewangelickich osadników przybyłych na te tereny w XVI wieku. Nabożeństwo spowiednio-komunijne o charakterze dziękczynnym za żniwa, sprawowane było przez duszpasterzy zborów lubelskiego i warszawskiego. Kazanie wygłosił ks. dr Dariusz Chwastek – proboszcz Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie. Po nabożeństwie, w warunkach polowych zjedliśmy obiad, a następnie rozpaliliśmy ognisko. Pogoda dopisała. Ponad pięćdziesięcioosobowa grupa z obu parafii zajęta była rozmowami, spacerami po okolicy, pieczeniem kiełbasek. Niestety to co piękne szybko się kończy. Późnym popołudniem wszyscy rozjechali się do Warszawy lub Lublina. Pozostali gospodarze, którym z tego miejsca dziękuję raz jeszcze za przygotowanie naszego pobytu w Kuzawce. Słowa podziękowania kieruję również pod adresem p. Andrzeja Krzeskiego z parafii warszawskiej, który zadbał o organizację naszego pobytu i ułożył dwudniowy program.

P.S. Spotkanie dwóch parafii tak bardzo nam się spodobało, że postanowiliśmy kontynuować tę rozpoczętą tradycję i zaprosić za rok, dokładnie 16 - 17 września 2016 r. wszystkich chętnych do Jabłecznej i Kuzawki na kolejne spotkanie. Więcej szczegółów w kancelarii parafialnej w Lublinie pod numerem tel. + 48 (81) 44 210 50.



Parafialny kiermasz

20 września tuż po nabożeństwie, w sali parafialnej zorganizowany został kiermasz. Można było na nim za kilka złotych kupić nowe lub w bardzo dobrym stanie: ubrania, naczynia, elektronikę, zabawki itp. Zainteresowanie kiermaszem przerosło oczekiwania organizatorów. Dochód ze sprzedaży (898 zł) przeznaczony będzie na cele remontowe naszego kościoła. Na łamach Informatora chcę podziękować wszystkim, którzy przygotowali kiermasz, a przede wszystkim tym, którzy wzięli w nim udział!



Nabożeństwo ekumeniczne

23 września odbyło się kolejne z cyklu comiesięcznych nabożeństwo ekumeniczne. Tym razem miało ono miejsce w naszym kościele. Uczestniczyli w nim księża: z Parafii prawosławnej – Andrzej Konachowicz, który wygłosił kazanie, ks. Sławomir Rosiak z Parafii mariawitów, ks. Andrzej Gontarek z Parafii polskokatolickiej. Nabożeństwo upiększył swoim śpiewem ewangelicki chór pod dyrekcją dr. Adama Załęskiego. Można zadać sobie pytanie, czy takie nabożeństwa są potrzebne, czy wnoszą coś w naszą duchowość, w nasz rozwój? Dziś wiele słyszymy o niepokoju i obawach przed inaczej wierzącymi, obcokrajowcami, emigrantami. Tym bardziej zasadnym wydaje się organizowanie takich właśnie ekumenicznych nabożeństw, by lepiej się poznać, by burzyć stereotypy, szerzyć tolerancję, a nawet więcej - akceptację. Kolejne nabożeństwo ekumeniczne odbędzie się 28 października w kościele Adwentystów Dnia Siódmego przy ul. Niecatej. Zapraszamy!

OZME w Pokoju

W ostatni weekend września udaliśmy się wraz z Kasią i Staszkiem Kasprzakami do Pokoju na Opolszczyźnie, by wziąć udział w Ogólnopolskim Zjeździe Młodzieży Ewangelickiej zatytułowanym „Daj Pokój”. Organizatorzy przygotowali dla ponad czterystu młodych ewangelików z całej Polski bardzo interesujący program, na który złożyły się m.in. koncerty, warsztaty, seminaria, szkolenia z pierwszej pomocy, pokazy dronów i drukarek 3D, paintball, zawody sportowe, nabożeństwo, wspólne ognisko. Dla uczestników OZME z Lublina niezapomniane wrażenie zrobiła tak liczna grupa młodych ewangelików zebrana w jednym miejscu. Dzięki Zjazdowi zawarliśmy nowe znajomości, wiele nauczyliśmy się i po prostu przeżyliśmy wspólny czas!

Recital gitarowy Jérémy'ego Jouve'a

W sobotę 26 września, dzięki Alliance Française - Lublin, mieliśmy okazję wysłuchać niezwykle nastrojowego recitalu gitarowego w wykonaniu francuskiego wirtuoza, Jérémy'ego Jouve'a. Zaproponowany przez artystę repertuar doskonale zabrzmiał we wnętrzu naszego kościoła, który mimo niesprzyjającej pogody zapełnił się słuchaczami.



Dziękczynne Święto Żniw

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę października wraz z całym ewangelickim Kościołem przeżywalismy w naszej parafii nabożeństwo z okazji Dziękczynnego Święto Żniw. W tym roku było ono szczególnie, ponieważ ubogacił je występ dzieci. Najmłodszy, oprócz wierszyków i piosenek, przynieśli przed ołtarz koszyki pełne owoców i warzyw. Wśród darów nie zabrakło tego, co najważniejsze, bochenka chleba i Biblii – chleba żywota.



Uroczyste wprowadzenie ks. Grzegorza Brudnego w urząd Proboszcza Parafii

W niedzielę 11 października 2015 r. w naszym kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego w urząd Proboszcza Parafii wprowadzono ks. Grzegorza Brudnego.

Aktu instalacji dokonał ks. biskup Jan Cieślak – zwierzchnik Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w asyście księży: Wojciecha Rudkowskiego – proboszcza Parafii w Radomiu oraz Michała Makuli – proboszcza Parafii w Łodzi.

Uroczystość uświetnił śpiew parafialnego chóru, którym dyrygował p. dr Adam Załęski. Nabożeństwo instalacyjne połączone było z Sakramentem Chrztu Świętego, którego Lilce Brudny udzielił ks. Robert Augustyn, wikariusz z Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Mikotajkach, a także z Sakramentem Komunii Świętej.

Podczas uroczystości, w imieniu Prezydenta Miasta Lublin, życzenia Proboszczowi złożył p. Zdzisław Niedbała, zaś w imieniu Wojewody Lubelskiego – z-ca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, p. Anna Wójcik. Do życzeń dołączył się również radny miasta p. Zbigniew Jurkowski. Słowo pozdrowienia i gratulacji przekazał też ks. dr Ryszard Lis, reprezentujący Metropolitę Lubelskiego, a także pastor Mariusz Maikowski - Senior Okręgu Lubelskiego Diecezji Wschodniej Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Na koniec z życzeniami dalszej owocnej współpracy do nowo instalowanego proboszcza zwróciła się p. Jolanta Szafrańska – Prezes Rady Parafialnej.



Wydarzenia

Ścieżka edukacyjna na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Lipowej

Magdalena Ner

W ramach projektu "Rewaloryzacja cmentarza przy ul. Lipowej - dziedzictwa ekumenizmu i wielokulturowości" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013 powstała m.in. ścieżka edukacyjna. Do projektu nasza Parafia przystąpiła razem z Kościołem Rektoralnym pw. Wszystkich Świętych - zarządcą Cmentarza Rzymskokatolickiego. Projekt realizowany był przez rok, zakończył się zgodnie z planem 31 lipca 2015 roku, a swym całościowym zakresem obejmował:

- remont części muru od ul. Lipowej (odcinek od bramy głównej do bramy wejściowej na część katolicką, łącznie z drugą bramą prowadzącą na starą część cmentarza ewangelickiego)
- wykonanie ciągów pieszo-jezdnych z kostki granitowej w miejscach, gdzie ich nie było,
- założenie monitoringu,
- wycinkę i pielęgnację drzewostanu,
- cyfryzację cmentarza (inwentaryzacja grobów, opracowanie mapy cmentarza, stworzenie bazy danych dot. grobów oraz internetowej

przełęczarki osób pochowanych połączonej z interaktywnym planem cmentarza - przeglądarka dostępna pod adresem: <http://lublinewangelicki.artlookgallery.com/>, link do niej można odnaleźć także poprzez stronę parafialną w zakładce pn. "Wirtualny Cmentarz"). Informacje o postępach w realizacji poszczególnych prac podawane były na bieżąco na łamach naszego Informatora.

Ścieżka edukacyjna, która była ostatnim etapem tego przedsięwzięcia została opracowana przez Magdalenę i Andrzeja Nerów. Ma na celu przybliżenie postaci zasłużonych ewangelików lubelskich pochowanych na cmentarzu ewangelickim przy ul. Lipowej. Składa się z 15 tabliczek umieszczonych przy wybranych nagrobkach, opatrzonych w opis i kod QR do pobrania krótkiego filmu na temat pochowanej osoby lub rodziny. Dwie z tych tabliczek dot. samego cmentarza, jedna - zaznajamia z jego historią, druga informuje o nieczęsto spotykanej na innych cmentarzach, praktyce pochówku małżeństw dwuwyznaniowych, na pograniczu dwóch części: ewangelickiej i katolickiej. Kody QR umieszczone na tabliczkach umożliwiają użytkownikom smartfonów, tabletów i innych urządzeń mobilnych z dostępem do internetu i aplikacją do odczytu takich kodów odtworzenie filmu na miejscu. Natomiast osoby, które nie mają takiej możliwości, mogą obejrzeć wszystkie filmy na kanale YouTube pod nazwą "Cmentarz Ewangelicki w Lublinie" lub na stronie internetowej Parafii: www.lublin.luteranie.pl (w zakładce pn. "Cmentarz").

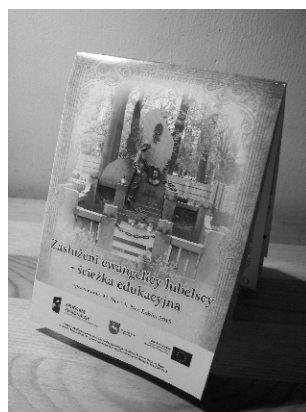
Ponadto, w kancelarii parafialnej dostępne są do pobrania mapy cmentarza ze wskazanymi nagrobkami, przy których znajdują się tabliczki. Natomiast mapy w wersji elektronicznej do samodzielnego wydruku dostępne są na parafialnej stronie internetowej.

W tym miejscu, jako autorzy, chcielibyśmy bardzo podziękować osobom, które zaangażowały się w przygotowanie ścieżki: p. prof. Jerzemu Łobarzewskiemu - za niezwykle ciekawe przedstawienie losów swojej rodziny i udostępnienie wielu unikatowych materiałów archiwalnych z prywatnego zasobu, p. Mirosławowi Łobodzie - za użyczenie głosu i fachowe pełnienie roli narratora filmów, Agacie Nicińskiej - Cichowlas - za cierpliwość i staranne przygotowanie projektów graficznych do druku oraz wszelkie techniczne wskazówki, których udzieliła oraz Annie Jurys za skrupulatną korektę językową tekstów drukowanych. Wszystkim dziękujemy za gotowość do współpracy i poświęcony czas!

Biorąc pod uwagę zbliżającą się listopadową porę odwiedzin cmentarzy i wspomnienia bliskich zachęcamy szczególnie do jesiennego spaceru po cmentarzu ewangelickim przy ul. Lipowej i zapoznania się w jego trakcie z nowo powstałą ścieżką edukacyjną. To dobra okazja, by w tym czasie wspomnieć też tych, którzy zasłużyli się dla rozwoju naszego miasta i lubelskiej społeczności ewangelickiej. Trasę spaceru przedstawiamy poniżej.

"Zasłużeni ewangelicy lubelscy" - ścieżka edukacyjna (opr. M. Ner, A. Ner, 2015)

1. O cmentarzu - przy wejściu (znacznik "Tu jesteś")
2. Nagrobek Roberta Moritza (Sektor 1 rząd 2 grób 1)
3. Nagrobek rodziny Haberlau (Sektor 1 rząd 2 grób 3)
4. Nagrobek rodziny Vetterów - Karol Vetter (Sektor 1 rząd 1 grób 5)
5. Nagrobek rodziny Vetterów - August Vetter (Sektor 1 rząd 1 grób 5)
6. Nagrobek Emila Plage (Sektor 1 rząd 2 grób 4)
7. Pochówki dwuwyznaniowe (Sektor 1 rząd 6 grób 8)
8. Nagrobek ks. Karola Jonschera (Sektor 1 rząd 16 grób 3)
9. Nagrobki rodziny Semadeni (Sektor 1 rząd 18 grób 3)
10. Nagrobek Adolfa Fricka (Sektor 2 rząd 16 grób 9)
11. Nagrobek Juliusza Vettera (Sektor 3 rząd 2 grób 13)
12. Nagrobek ks. Aleksandra Schoeneicha (Sektor 3 rząd 1 grób 16)
13. Nagrobek Wacława Moritza (Sektor 3 rząd 1 grób 33)
14. Nagrobek rodziny Wilhelma Hessa (Sektor 4 rząd 1 grób 40)
15. Nagrobek rodziny Krausse (Sektor 4 rząd 1 grób 46)



Oczy wszystkich w Tobie nadzieję mają,
a Ty im dajesz pokarm ich we właściwym czasie.
(Ps. 145, 15)

Nabożeństwo Dzięczynne na Święto Żniw w Kuzawce nad Bugiem - 13 września 2015 r.

Jolanta Szafrąńska

Od pewnego czasu członkowie zborów Wniebowstąpienia w Warszawie i Św. Trójcy w Lublinie planowali zorganizowanie spotkania w Filiale Parafii Lubelskiej w Kuzawce nad Bugiem. Można byłoby rzec, że nie ma bardziej godnego miejsca na podziękowanie za dary Pańskie zebrane po okresie ciężkiej pracy niż to magiczne miejsce ukryte w poleskich lasach, gdzie głęboka tradycja luterńska i odwieczny etos pracy są nadal tak żywe. Połowa września, gdy pola są już puste, a stodoły zapełniły się tegorocznymi darami Pańskimi jest najlepszym czasem na refleksję, co winniśmy Stwórcy za dobra, którymi nas obdzielił. Odwiedziny w Kuzawce, a szczególnie nabożeństwo, pobudziły w nas właśnie takie przemyślenia.

Przyjazd ten był niezwykle interesujący dla naszych warszawskich braci, ponieważ właśnie tu, na tych odległych kresach Polski, mieli okazję spotkania się z autentycznym, zgodnym sąsiedztwem ludzi różnych konfesji chrześcijańskich – luterńskiej, prawosławnej i katolickiej. W ich wzajemnych stosunkach nie ma nic sztucznego – ot, zwyczajne sąsiedztwo, tak jak to było od wieków, tak jak On nakazał. A luteranie są tam od wieków, są tam pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, cieszącymi się szacunkiem sąsiadów, przede wszystkim za uczciwość i pracowitość. Parafia luterńska w Neudorfie, później – Mościcach, której członkami były rodziny najpierw mennonickie, przybyłe tu już w XVII i XVIII w., była najstarszą na terenie Ziemi Lubelskiej. Pastorzy z Neudorfu byli animatorami, założycielami parafii w Lublinie. W zasobach rodziny państwa Zelentów znajdują się zdjęcia nieistniejącego od przeszło 70 lat mościckiego kościoła. Miejsce, gdzie niegdyś stała świątynia, znajduje się obecnie stronie granicy na rzece Bug, na dzisiejszej Białorusi. Posiadane artefakty są żywym dokumentem obecności luteran na tamtych terenach.



Dla naszych warszawskich, luterańskich braci, wycieczka do Kuzawki stała się także okazją do wizyty w prawosławnym klasztorze w Jabłecznej – można by powiedzieć: jedynym w swym charakterze miejscu w Polsce. Po przybyciu do Jabłecznej, w dniu poprzedzającym nabożeństwo tj. 12 września, goście zwiedzili klasztor, dowiadując się ciekawych szczegółów o codziennym życiu mnichów prawosławnych – wyznawanych przez nich świętych, ich modlitwach, zasadach życia klasztornego i historii. Kolacja, przygotowana według jarskiej reguły, przybyłym bardzo smakowała. Po kolacji grupa gości zaproszona została na ognisko, gdzie można już było wzbogacić bezmięsne menu o kiełbaski pieczone na żywym ogniu. Rozmowom towarzyszyły dźwięki gitary i wspólny śpiew. Odpoczynek w pomieszczeniach klasztornych w pełni zregenerował trudy podróży i emocji dnia pełnego wrażeń.

Następnego dnia dojechała do Kuzawki reszta grupy lubelskiej. W połowym nabożeństwie wzięty udział także osoby zaprzyjaźnione z naszą parafią – państwo Żurkowie. Ponad 50 wiernych wspólnie dziękowało Bogu za Jego tegoroczne dary. Przy ołtarzu obaj proboszczowie – ks. Dariusz Chwastek i ks. Grzegorz Brudny symbolicznie przyjęli dary od najmłodszych członków zboru, ofiarujących chleb, a także bukiet zbóż i kwiatów. Gospodarze zatroszczyli się o piękną dekorację ołtarza, zawieszając dożynkowy wieniec, na którego szczycie umieszczony został krzyż ze zboża. Kazanie wygłoszone przez ks. Dariusza Chwastka przypominało słuchającym o chrześcijańskim obowiązku dzielenia się z bliźnimi tym, co otrzymaliśmy od Boga.

Za klawiaturą instrumentu zasiadła pani Elżbieta Żurek, której pomoc we wspólnej modlitwie była nieoceniona. Po nabożeństwie komuniijnym obecni poczęstowani zostali obiadem z rewelacyjnym deserem – świeżo usmażonymi przez gospodarzy pączkami. Pochwałom nie było końca.

Zorganizowane po obiedzie ognisko pozwoliło na szerszą integrację obecnych. Wiele pytań dotyczyło życia w tak odległym zakątku kraju, wśród lasów Polesia Lubelskiego, często zdanego na kaprysy przyrody. Wszyscy zgodni byli co do jednego: że ta bogata tradycja luterańska, która przetrwała, mimo wielkich niekiedy przeciwności losu, warta jest szczególnej uwagi, by to co ważne, nie rozpułyło się w wirach codziennego życia.

Nawet najprzyjemniejsze chwile mają jednak swój koniec, stwarzając tym samym miejsce dla kolejnych wyzwań. Zachowujemy je przecież na długo w pamięci, chcemy do nich powrócić, nie tylko myślami, ale także realnie, choć świadomość podpowiada nam, że to, co przed nami, będzie czymś nowym, innym. Mimo to wszyscy uczestnicy spotkania spodziewają się już kolejnego i kolejnego, tak by te wspólne przeżycia stały się tradycją oczekiwaną w naszych zborach z niecierpliwością.

O Niedzieli Wieczności

Ostatnia niedziela Roku kościelnego nosi nazwę Niedzieli Wieczności. W tym roku przypada ona 22 listopada. W ten dzień Kościół przypomina o sądzie ostatecznym, o ludzkim przemijaniu i o tych, którzy od nas odeszli.

W niektórych parafiach, podczas nabożeństw w tę niedzielę odczytywane są nazwiska parafian, którzy zmarli w minionym roku liturgicznym. Wierni udają się na groby swoich bliskich, a na niektórych cmentarzach odprawiane są nabożeństwa. Aby podkreślić paschalny charakter Niedzieli Wieczności niektóre Kościoły ewangeliczne postępują w to święto białym kolorem liturgicznym jako symbolem światłości życia po śmierci. Polscy ewangelicy wspominają swoich zmarłych dwa razy w roku: 1 listopada wraz z siostrami i braćmi z innych Kościołów tradycji zachodniej oraz właśnie w Niedzielę Wieczności.

W liturgii Niedzieli Wieczności rozważana jest tajemnica życia i śmierci czytane są fragmenty Pisma Świętego, kierujące uwagę wiernych na problematykę sądu ostatecznego oraz zmartwychwstania. Nabożeństwa niedzielne oraz pełne zadumy i wspomnień modlitwy nad grobami bliskich, są w swej wymowie teologicznej umiejscowione pod krzyżem Jezusa Chrystusa, wskazującym na radość odkupienia.

Uroczystość przypomina równocześnie o przemijalności ludzkiego życia („Człowiek narodzony z niewiasty żyje krótko i jest pełen niepokoju. Wyrasta jak kwiat i więdnie; ucieka jak cień i nie ostaje się” Hiob 14,1-2) oraz o nieustannej gotowości na paruzję, czyli na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa w chwale. Oczekiwanie to wyraża hasło biblijne Niedzieli Wieczności wyjęte z Jezusowej przypowieści z Ewangelii Łukasza 12,35: „Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone” oraz każde nabożeństwo spowiednio-komunijne, podczas którego zbór w trakcie liturgii Wieczerzy Świętej po modlitwie duchownego zakończonej słowami "Przemija świat, trwa Królestwo Twoje. Przyjdź rychto, Panie" śpiewa słowa znane z tradycji pierwszych chrześcijan: "Przyjdź, Panie Jezu."

Po Niedzieli Wieczności rozpoczyna się kolejny Rok kościelny. Zaczyna go Adwent, w którym wierni przygotowują się do Świąt Narodzenia Pańskiego.

Plan nabożeństw na listopad 2015 wraz z wykazem tekstów liturgicznych i kazalnych

wszystkie nabożeństwa niedzielne zaczynają się o godz. 10.00

31 października – sobota godz. 17:00 Pamiątka Reformacji (Nabożeństwo Spowiednio - Komunijne)

teksty liturgiczne: Księga Izajasza 62, 6-7.10-12 ; List do Rzymian 3, 21-28

tekst kazalny: Ewangelia wg św. Mateusza 5, 1-10

1 listopada – Pamiątka Umartych (Nabożeństwo Spowiednio-Komunijne)
teksty liturgiczne: Księga Jeremiasza 1,4-10 ; List do Filipian 3,7-11
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Mateusza 25,14-30

8 listopada – 3. Niedziela przed końcem roku kościelnego (Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: Księga Hioba 14, 1-6 ; List do Rzymian 14, 7-9
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Łukasza 17, 20-24

15 listopada – Przedostatnia niedziela roku kościelnego (Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: Księga Jeremiasza 8, 4-7 ; List do Rzymian 8, 18-23
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Mateusza 25, 31-46

22 listopada – Niedziela Wieczności (Nabożeństwo Słowa Bożego)
teksty liturgiczne: Księga Izajasza 65, 17-25 ; Objawienie św. Jana 21, 1-7
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Mateusza 25, 1-13

29 listopada – 1. Niedziela w Adwencie (Nabożeństwo Spowiednio-Komunijne)
teksty liturgiczne: Księga Jeremiasza 23, 5-8 ; Ewangelia wg św. Mateusza 21, 1-9
tekst kazalny: List do Rzymian 13, 8-12

Zachęcamy do wpisywania się na listę lektorów do czytań tekstów liturgicznych podczas nabożeństw. Lista jest zawsze wyłożona na ladzie po prawej stronie od wejścia do kościoła. W ten sposób czynnie uczestniczymy w nabożeństwie poprzez własny wkład w głoszenie Słowa Bożego.
tekst kazalny: Ewangelia wg św. Jana 3,1-8

Przepisy kulinarne

Pozostając w klimacie nadbużańskich okolic, które część z nas miała okazję odwiedzić we wrześniu podczas parafialnej wycieczki, obszernie zrelacjonowanej na poprzednich stronach naszego Informatora - przez ks. Grzegorza Brudnego i p. Jolantę Szafrąską, proponujemy przepis na potrawę regionalną z Gminy Sławatycze, nieopodal których znajduje się "nasza" Kuzawka.

Dzięki publikacji pt. "Sławatycze - Twoje miejsce nad Bugiem", wydanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Sławatyczach w 2010 r., z której pochodzi poniższy przepis i zdjęcie, możemy zapoznać się także z interesującą historią pierogów "olęderskich".

Historia produktu

Pierogi olęderskie swój początek mają prawdopodobnie na tzw. Olędрах, czyli w miejscu osiedlania się osadników holenderskich, sprowadzonych na tereny południowego Podlasia w celach melioracyjnych w XVI wieku.

Na terenie gminy Sławatycze „Olędrzy” mieli dwie osady Neudorf i Neubrof (Neubruch), leżące po obu stronach rzeki Bug (współcześnie to tereny od Kolonii Kuzawka do m. Nowosiótek).

Jak ważnym ośrodkiem były dla nich Sławatycze, może świadczyć chociażby fakt, iż jeden z pierwszych w Polsce zborów ewangelicko-augsburskich powstał właśnie na tym terenie w 1615 roku. Niektórzy pytają: skąd w pierogach cynamon, przecież kojarzy się raczej ze współczesnością?

Tutaj trzeba wspomnieć, że rzeka Bug była kiedyś rzeką spławną, transportową i tzw. kupcy korzenni i handel przyprawami były ważnym elementem ekonomii tych terenów, które łączyły przecież wschód i zachód ziem polskich, ale także były ważnym ciągiem komunikacyjnym pomiędzy dworami szlachty polskiej. Czteryście lat tradycji w pierogu? no cóż, wystarczy spróbować...

PIEROGI "OLĘDERSKIE"

Ciasto:

1 kg mąki
2 jaja
4-5 dkg drożdży
szczypta soli
woda

Z podanych składników wyrobić gładkie ciasto, zostawić do wyrośnięcia na ok. 0,5 godz. Następnie zagnieść ponownie na stolnicy, wykrawać szklanką krążki, kłaść nadzienie (farsz) i zlepić brzegi. Gotować na małym ogniu 3 minuty od wypłynięcia na wierzch.

Farsz:

1 kg sera białego
30-35 dkg suszonych gruszek
szczypta cynamonu
cukier do smaku

Ser zemiać przez maszynkę, dodać obgotowane, wystudzone i przekręcone przez maszynkę gruszki. Doprawić cukrem, cukrem waniliowym i cynamonem do smaku.

SMACZNEGO!!!



(źródło: "Sławatycze - Twoje miejsce nad Bugiem", wyd. Gminna Biblioteka Publiczna w Sławatyczach, 2010)

Ogłoszenia

• Nabożeństwa stałe w kościele parafialnym przy ul. Ewangelickiej 1 odbywają się w każdą niedzielę o godz. 10.00. Zazwyczaj w każdą pierwszą niedzielę miesiąca są to nabożeństwa połączone ze spowiedzią i Komunią Świętą. Podczas wszystkich nabożeństw niedzielnych, w plebanii, odbywają się zajęcia szkółki niedzielnej dla dzieci.

• *Bis ore qui cantat* – Kto śpiewa, modli się podwójnie (Augustyn z Hippony). Zapraszamy Panie i Panów do wspólnego śpiewania, na próbę naszego chóru parafialnego, która odbywa się w każdą środę o godz. 17.30 w budynku plebanii. Próby prowadzi nasz kantor Adam Załęski.

• W każdy czwartek o godz. 16.15, w budynku plebanii odbywają się Spotkania Biblijne, prowadzone przez naszego Proboszcza, na których omawiane są szeroko pojęte kwestie biblijne, jak i wyznaniowe. Wszyscy chętni, niezależnie od wyznania, są mile widziani.

• Zachęcamy do śledzenia bieżących ogłoszeń na parafialnym profilu Parafii na facebooku: www.facebook.com/luteranie.lublin oraz na stronie internetowej: lublin.luteranie.pl/

• Zachęcamy do nabywania czasopism i książek znajdujących się w gablocie przy wyjściu z kościoła.

• Serdecznie dziękujemy za wszelkie ofiary, które składają Państwo na parafialny Informator. Pozwalają one w dużej części pokryć koszty wydruku, dzięki czemu może on ukazywać się regularnie.

• Jak co roku, 31 października (sob.) i 1 listopada (ndz.), planujemy przeprowadzić kwesę na renowację zabytkowych nagrobków, znajdujących się na naszym cmentarzu przy ul. Lipowej. Zachęcamy do wpisywania się na listę, dostępną w przedsionku kościoła przed i po nabożeństwie lub o kontakt z proboszczem albo z p. Jadwigą Kawiak. Kwesta jest prowadzona na terenie cmentarza przy ul. Lipowej, zwykle w grupach dwuosobowych po dwie godziny każda.

*Fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego,
który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus (1 Kor 3,11)*

KĄCIK dla

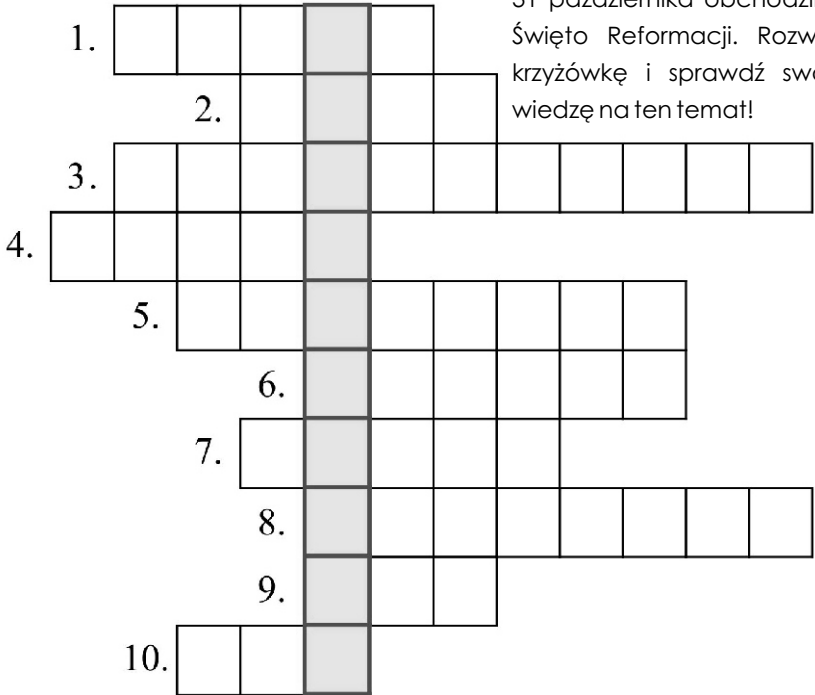
przygotowała:
Natalia Zanni-Lewandowska



K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

Z

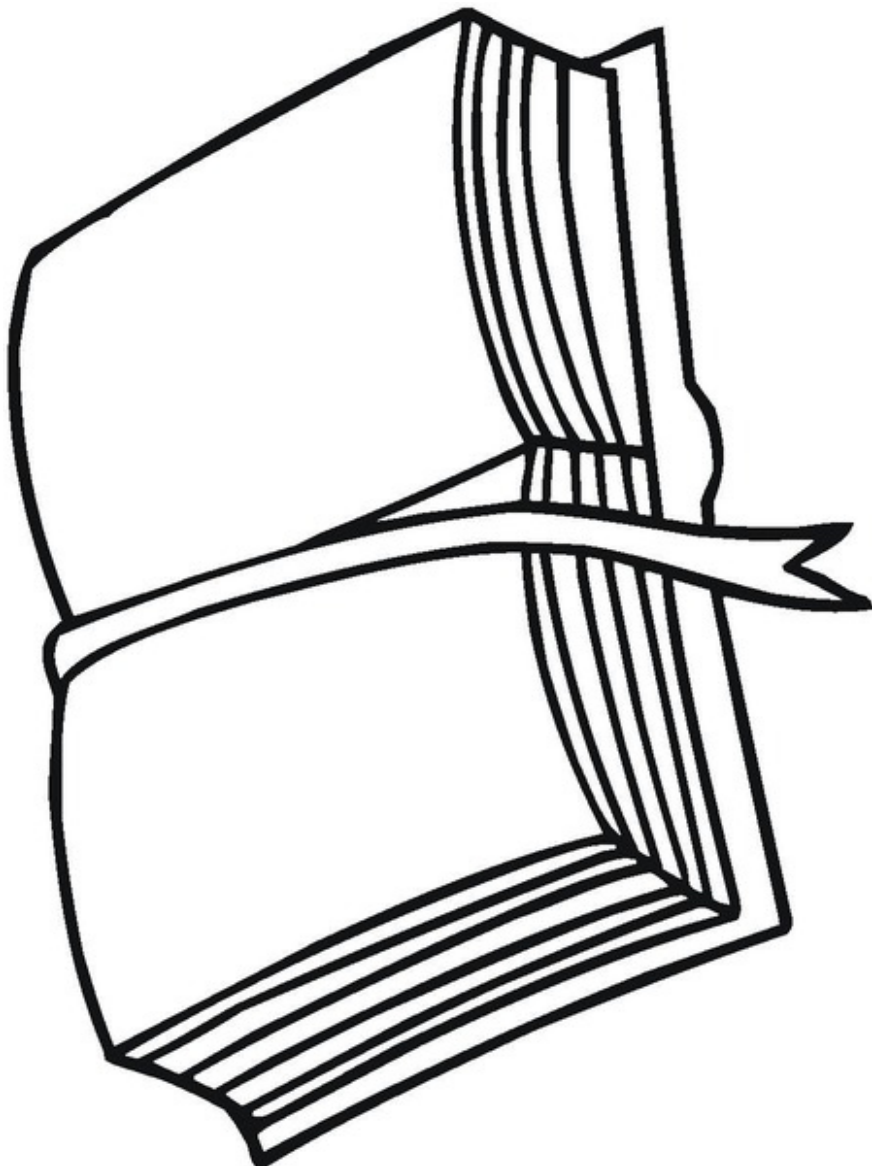
H
A
S
Ł
E
M



31 października obchodzimy Święto Reformacji. Rozwiąż krzyżówkę i sprawdź swoją wiedzę na ten temat!

1. sola fide- tylko, przez nią zbawieni jesteśmy
2. przybił je na drzwiach Marcin Luter
3. potwierdzenie przymierza chrztu świętego, w wieku około 15 lat
4. sola scriptura, czyli tylko...
5. grodem jest nasz Bóg
6. drugi człon nazwy naszego Kościoła pochodzi od Augsburg
7. sola gratia-jesteśmy usprawiedliwieni darmo, z ... jego(Rzym 3,24)
8. tylko....., nasz jedyny pośrednik, Pan i Zbawiciel
9. Ewangelista o najkrótszym imieniu
10. Ile jest sakramentów?

Na pewno wiesz, że Biblia to księga, w której zawarte jest Boże Słowo. Czytamy ją w kościele i w domu, także na lekcjach religii słuchamy historii z niej pochodzących. Dla każdego ewangelika Biblia jest bardzo ważna. Narysuj na kartach księgi to, co dla Ciebie jest ważne, co chciałbyś pokazać Panu Bogu. Jeśli potrafisz, napisz obok jakie uczucia przychodzą ci na myśl, gdy rysujesz - może to będzie radość? miłość? duma?



Informacje stałe

Parafia Ewangelicko-Augsburska
Św. Trójcy w Lublinie
20-078 Lublin, ul. I Armii Wojska Polskiego 10
tel. +48 (81) 44 210 50

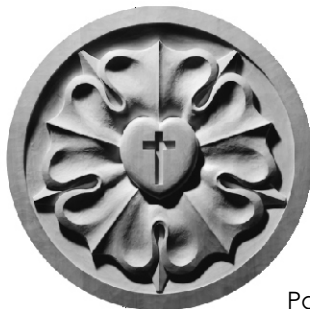
Kancelaria czynna w czwartki i w piątki
w godz. 10.00 - 16.00

numer konta parafialnego:
Bank Millennium S.A.
dla wpłat złotówkowych:
25 1160 2202 0000 0001 5785 1655
dla wpłat w walucie obcej:
06 1160 2202 0000 0001 5785 3937
SWIFT: BIGBPLPW
IBAN: PL 06 1160 2202 0000 0001 5785 3937

strona internetowa: www.lublin.luteranie.pl
kontakt e-mail: luteranie.lublin@gmail.com
 www.facebook.com/luteranie.lublin

Kościół parafialny
Lublin, ul. Ewangelicka 1
zwiedzanie wnętrza kościoła
możliwe po uprzednim
uzgodnieniu telefonicznym
lub mailowym.

Spis treści



Od Redakcji.....	2
Słowo od Rady.....	2
Rozważania biblijne.....	3
Z kart historii.....	4
O muzyce.....	8
Z życia parafii.....	11
Wydarzenia.....	17
O Niedzieli Wieczności.....	22
Plan nabożeństw na 11.15.....	22
Przepisy kulinarne.....	23
Ogłoszenia.....	25
Kącik dla dzieci.....	26

Filiał w Kuzawce nad Bugiem (pow. włodawski)
nabożeństwa (Spowiednio-Komunijne) odbywają
się w domu prywatnym, raz w miesiącu, w
uzgodnionym terminie, o godz. 14.30

Proboszcz:
ks. Grzegorz Brudny
jest do dyspozycji parafian oraz innych
osób po każdym nabożeństwie oraz po
uprzednim uzgodnieniu telefonicznym
pod numerem telefonu: 609 092 552
lub pod numerem Parafii
kontakt: luteranie.lublin@gmail.com

Rada Parafialna
Prezes: Jolanta Szafrąńska
kontakt: rada.parafialna.lublin@gmail.com

Muzyka kościelna
kantor Parafii: Adam Załęski
kontakt: adam.zaleski@interia.pl
tel. 608 593 355

Administrator strony internetowej
Grzegorz M. Wójcik
kontakt: gmwojcik@gmx.com

Redakcja

wydawca:
Parafia Ewangelicko- Augsburska
Św. Trójcy w Lublinie

przygotowanie i opracowanie tekstów:
ks. Grzegorz Brudny, Magdalena Ner,
Natalia Zanni - Lewandowska
skład i projekt graficzny:
Magdalena Ner
kontakt: nermag_@orange.pl
korekta: M. Ner

druk: 
drukarnia studio

Informator sfinansowany ze środków
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie